Nr. 209. Dnia 23 Września 1872 r. Poniedziałek. Dnia 11 (23) Września 1872

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwartą od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Tekli P. M.
Wtorek: Ś. *N. M. P. od wyzw. niewol.*
Środa: Ś. Aurelii Panny.
Czwartek: Ś. Cyprjana Męcz.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 48 | Długość dnia godzin 12 minut 8
Zachód „ „ 5 „ 56 | Ubyło „ „ 4 „ 35.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: ŚŚ. Kosmy i Damjana.
Sobota: Ś. Wacława Kr. Cz. M.
Niedziela: *19 po Św.* Ś. Michała Arch.
Poniedziałek: Ś. Hieronima Dokt. Kośc.

— Wczoraj jako w 18-tą niedzielę po Świątkach, niektóre Świątynie tutejsze obchodziły Nabożeństwem odpustowem rocznicę swego poświęcenia, a mianowicie kościół S-go Krzyża, gdzie Summę i Nieszpory celebrował JX. Brzezikowski, a słowo Boże głosił JX. Marmo; kościół S-go Marcina, w którym Summę celebrował JX. Rzadki, Nieszpory JX. Prosper, a text ś-tej ewangelji wykładał JX. Mościcki, prefekt szkół rządowych. Nabożeństwa odbyły się zwykłym porządkiem odpustowym: z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i processjami tak z rana jak i po południu.

W kościele S-tej Anny obchodzono wczoraj uroczystość S-go Ładysława z Gielniowa, w czasie której Wotywę odpustową odprawił JX. Jungowski, Summę celebrował JX. Smoliński, Nieszpory JX. Spira. Słowo Boże głosili w czasie Summy JX. Głodkowski, podczas Nieszporów JX. Radomski.

— W kościele a raczej w kaplicy kościoła parafialnego S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawiało się przez ostatnie trzy dni, to jest piątek sobotę i niedzielę 40to-godzinne Nabożeństwo na uczczenie pięciu ran Chrystusowych, wyrażonych na ciele S-go Franciszka. Wczoraj na zakończenie tej uroczystości Summę celebrował JX. Remigi, słowo Boże głosił JX. Skrzypkowski, miejscowi wikarjusze; Nieszpory odprawił JX. kanonik Mościcki, administrator rzeczonej parafji, słowo Boże głosił JX. Chubicki, wikarjusz miejscowy. Po Nieszporach odbyła się processja na zewnątrz świątyni, po skończeniu której celebrujący udzielił licznie zgromadzonym pobożnym błogosławieństwo N. Sakramentem.

— Wczoraj w kościele Opieki S-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) amatorowie pod przewodnictwem Al. Jareckiego, wykonali podczas Summy: mszę Kemptera, oraz na Graduale: „Mater amabilis“ Mozarta (kwartet solowy), na Offertorium: hymn do Boga, G. Roguskiego (solo bass); na Benedictus, modlitwę do Matki Boskiej Halevy'ego (solo sopran) i na Agnus Dei: hymn Lachnera.

— W kościele S-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej Summę celebrował JX. Bortkiewicz, kapelan wojskowy, podczas której liczne grono amatorów pod kierunkiem Rosłońskiego odśpiewało mszę pięciogłosową Gounoda; na Offertorium, solo na klarynet, adagio Baermanna; na Benedictus, solo sopr., modlitwę Beltiensa.

— *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram:

Deraźnia (w gubernji podolskiej) 6go września. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, dziś o godzinie 8mej z rana, raczył wyjechać z Medżiboża do Bender.

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 251 wydanym zamieszczono:* Na mocy decyzji władzy wyższej, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności otrzymało pozwolenie zbierać, jak to w latach poprzednich miało miejsce, za pośrednictwem właścicieli i rządców domów w Warszawie, dowolne ofiary na drzewo dla biednych i na inne potrzeby zakładów, pod opieką tego Towarzystwa zostających.

— Bez względu na niejednokrotnie ponawiane rozporządzenia i najsurowsze kary, doróżkarze nie przestają jeździć po mieście szybko, skutkiem czego bezustannie powtarzają się nieszczęśliwe wypadki. Dla zapobieżenia czemu ostatecznie, polecam Komisarzom cyrkułowym, ażeby zawezwawszy wszystkich właścicieli dorożek, oznajmili im za pokwitowaniem, że jeżeli i nadal którykolwiek z powożących doróżkami, dostrzeżony będzie w szybszej po mieście jeździe, aniżeli umiarkowanym kłusem, to raz na zawsze pozbawionym zostanie prawa powożenia dorożką. Policja wykonawcza pod osobistą odpowiedzialnością jest obowiązana bezprzestannie czuwać, ażeby dorożkarze stosowali się do niniejszego rozporządzenia i każdego z niestosujących się, za dostrzeżeniem zatrzymać i odesłać do aresztu policyjnego, przy raportach na moje imię, celem odpowiedniego zarządzenia.

— Polecam Komisarzom cyrkułowym, ażeby razem ze swojemi pomocnikami niezwłocznie obejrzeli wszystkie w ogólności podwórza w domach, w powierzonych im cyrkułach znajdujących się i te z nich, które znalezione zostaną w nieporządku, polecić niezwłocznie oczyścić, wyznaczywszy do tego termin tygodniowy i o wykonaniu tego donieść mi z dniem 15 (27) września, — nadal zaś jak najściślej przestrzegać, ażeby tak wszystkie podwórza jak i ulice utrzymywane były w należytym porządku; naczelnikowi Straży Ogniowej poruczam przychodzić ze swej strony o ile możności w pomoc, przez jaknajakuratniejsze i w swoim czasie wywożenie wszędzie zmiatanych co rano na ulicach śmieci.

— Warszawski czasowy Komitet wojenno-więzienny zawiadomił mnie, że znalazłszy się w konieczności przystąpić w dniu dzisiejszym do rozebrania środkowej części ściany zewnętrznej od strony ulicy Gęsiej Warszawskiego wojennego więzienia (b. koszary Wołyńskie), przejazd przez tę ulicę wstrzymał.

Oznajmiając o tem Policji do wiadomości, nadmieniam, że komunikacja w tej części miasta może mieć miejsce przez ulice: Dziką, Pawią i Smoczą. (G. P.)

—B— Między rozlicznemi epidemjami towarzyszącemi pochodowi postępu materjalnego na zachodzie, jedna: *gra na giełdzie* nie nawiedziła nas jeszcze, a nawet stosunki ekonomiczne krajowe, tak się jakoś kształtują, że prawdopobnie od tej zarazy na długo jeszcze wolni będziemy. To też nie jednemu zapewne dziwnem się wydać musiały w tym świecie eleganckiego szachrajstwa i dyplomatycznej spekulacji, polskie postacie poruszające się gorączkowo w akcji dramatu, którego zajmujące sceny rozwinął na tle giełdowych wzruszeń, zmarły niedawno Józef Narzymski. Nie jeden prawdopodobnie wyszedłszy z sobotniego przedstawienia „Epidemji,“ zawołał z niechęcią: „I na co nam to wszystko? to dla nas rzeczy obce!“ zapominając, że śledził z zajęciem histeryczne epizody z bardziej nam jeszcze obcego życia „Frou-Frou,“ lub też „Księżny Jerzowej.“ Dobrze więc że przypatrzymy się jak to nasze serca biją na wiadomość o *podwyżce* lub *zniżce*, na jakie „epidemja“ przychylne żywioły w społeczności polskiej natrafia, w czem opór napotyka.

* * *

Narzymski, pisarz ze szkoły nowych dramaturgów, nie kusił się o stworzenie w swej komedji arcytypu sumującego w sobie wszystkie pierwiastki składowe obserwowanego obłędu społecznego; ale pewną ręką bystrego spostrzegacza uchylił zasłonę ukrywającą pewien świat zupełnie odrębny i przedstawił nam go w obrazach prawdą i życiem drgających. Przed oczami naszemi przesuwają się rozliczne postacie, w których symptomata „epidemji“ przejawiają się najrozmaiciej, stosownie do indywidualności dotkniętego; ale patrząc na te szamotanie się ludzi zarażonych *złotą gorączką*, przekonywa się każdy, że ma przed sobą nie galerję figur mechanicznych wysyłanych na scenę gwoli dowiedzenia tezy, lub co gorzej, usprawiedliwienia tytułu sztuki; słowem, nie sztuczną aglomerację istot w sztucznej atmosferze umieszczonych; lecz świat rzeczywisty, zamknięty w sobie, w którym niewolnicze uleganie jednej wyłącznej namiętności przedstawia mnóstwo odmian uwarunkowanych pozycją socjalną, stopniami w hierarchji społecznej, stosunkami z resztą niegiełdowego towarzystwa, a przedewszystkiem zadatkami moralnemi złożonemi w charakterach działaczy. Wypływająca ztąd zgodność ogólnej akcji z pobudkami psychicznemi popychającemi bohaterów do działania, nadaje też „Epidemji“ cechę rzeczywistego dzieła sztuki, której utworowi odjąć nie zdoła zarzut tendencyjności.

* * *

Autor z widoczną intencją zestawił w tym światku dotkniętym epidemją, „starych z młodemi,“ a mimo że sam do młodych należał, dokonał tego zestawienia z większą bezstronnością aniżeli to zwykli czynić nasi domorośli badacze społeczni. Pojmował on, że rozdział ten w naturze nie istnieje, że summa błędów i zalet mniej więcej jednakowo w rzeczywistości jest ustosunkowana. Stary konserwatyzm szlachecki zachowawczość czystej krwi, reprezentuje tu Karwacki, szanowany obywatel, najuczciwszy mąż i ojciec szczęśliwy idealnego dziewczęcia Marji i Władysława, młodzieniaszka z niezłemi zadatkami, ale łatwo ulegającego obcym wpływom. Jestto typ człowieka, którego rozumowanie: „że spekulacja to rzecz nieszlachecka,“ długo chroni od „epidemji,“ ale który też z przysłowiową gnuśnością rolnika starej daty, pod ten wyraz „spekulacja,“ wygodnie podciąga wszelkie pożyteczne przedsięwzięcia mogące przynieść pożytek krajowi i oswobodzić go od ekonomicznego ucisku niemców, (rzecz dzieje się w Galicji i w Wiedniu). Właśnie jedno takie przedsięwzięcie zaproponował młody Bolesław Stawiński, inżynier, przyszły zięć Karwackiego, ale teść z dobrodusznym uśmiechem odmówił swego udziału, równie jak wszyscy zebrani po obiedzie na czarnej kawie „starzy,“ a mianowicie: Przykulski, szlachcic polityk, ograniczony giełdowicz, spekulujący na kombinacje wojenne i pokojowe, Drzymalski dla którego podwyżka i zniżka w humorze żony grającej na giełdzie tyleż znaczy co spadanie i podnoszenie się papierów, i Pieczeniarski, rodzaj nikczemnego lizusa, który jest drobną sprężynką popychaną przez potężne ręce w celu wywoływania różnych *coups de théâtre* giełdowych. Do współki ze Stawińskim przystępuje Eichorn, niemiec; szczegół ten nie potrzebuje komentarzy.

* * *

Dom Karwackich znajduje się tedy w atmosferze na pół już przesiąkłej miazmatami „epidemji.“ Wybuch jej przyspieszają wiadomości jedna po drugiej nadchodzące, o wielkich powodzeniach znajomych Karwackiego na giełdzie. Szlachcic zawahał się w swojej katońskiej uczciwości. Gorączka już nim zawładnęła. Zaznaczamy tu rys charakterystych, świadczący dobrze o znajomości serca ludzkiego, autora „Epidemji.“ Pobudki do wejścia na niepewne drogi spekulacji giełdowych, są w Karwackim zacne. Marzy o tem jakby to można dopomódz temu i owemu, dzieciom przysporzyć majątku... chce tylko sprobować — stało się — uległ jak inni. Upływa pewien przeciąg czasu po którym autor wprowadza nas powtórnie do domu Karwackiego... gracza krociowego... w Wiedniu. Epidemja sroży się wśród tego poczciwego gniazda — grają wszyscy począwszy od lokaja spekulującego na większy lub mniejszy brzuch Napoleona III-go, narysowanego w Kladderadatschu, aż do pana domu. Do Karwackich zawitał przepych, ale pożegnało ich szczęście. Zasmucone serca matki i córki, przeczuwają grom jakiś—a i sam pan chmurę nosi na czole. Zginęła w nim wprawdzie rubaszność szlachecka, zwytworniał Karwacki i ogładził się ale brózd i zmarszczek mu przybyło. Grom który ma zniszczyć spokój domowy i honor całej rodziny spoczywa w ręku Jowisza, giełdowego, bankiera barona Goldszmitha. Wyborne to uosobienie obojętnej drapieżności giełdy... mięszanina politycznej flegmy dyplomaty podpisującego *anneksję* terytorjum i rzezimieszka mordującego przechodnia, dla kilku złotych. Goldszmith prowadzi interesa Karwackiego i on to pozwolił wnieść się tak wysoko swemu protegowanemu. Ma w tem swoje cele: kocha Marję — bo mimo przestróg ojca który mu radził aby się strzegł tego, czego kupić nie może, — uległ urokowi tej kobiety, urągającej jego miljonom. Oddala więc najprzód Stawińskiego, poleciwszy Pieczeniarskiemu napisać w dzienniku artykuł z cyframi swego rywala, zawierający aluzje obelżywe dla starego Karwackiego. Popędliwy ojciec Marji, który i tak z ukosa już patrzał na narzeczonego córki, pokazuje drzwi Stawińskiemu, torując mimowiednie drogę dla bankiera. Po usunięciu tej przeszkody, sprawa jednak bynajmniej łatwo się nie przedstawia — Karwacki ma uprzedzenia do pochodzenia Goldsmitha, — Marja zaś nosi ranę w sercu:—bez gwałtownych środków nic się nie da zrobić. Ale bankier ma mnóstwo swoich kreatur, któremi niby marjonetkami manewruje. W ogóle sceny u potentata finansowego, narysowane są wzorowo. Autor o ile mu na to zakres akcji pozwalał, starał się widza wtajemniczyć w te wszystkie sprężynki wyższego oszustwa giełdowego, które ażioterstwu nadają o niemal cechę artyzmu.

Więc obecni jesteśmy odbieraniu depesz cyfrowych, zalecających sztuczne spadanie papierów; spotykamy się z metresą Jego Ekscelencji ministra, komunikującą Goldszmitowi zmiany barometru politycznego; słuchamy rozmowy z dygnitarzem który za pieniądze podejmuje się opóźnić przedstawienie prawa sejmowi, słowem nic tam nie brakuje. Do spraw domowych, bankier ma dwoje agentów: Kwackich, — matkę i syna. Pani Kwacka bigotka, plotkarka, pływająca w skandalu jak ryba w wodzie, przedstawia wybornie ten wydatny rys kosmopolityzmu ultramontańskiego, który w interesach doczesnych gotów zawierać wszelkie *bezwyznaniowe* przymierza. Synek wychowany u jezuitów, w braku pieniędzy na grę na giełdzie, podpisuje na wekslach matkę, a gdy ta nie wiedząc kto jest fałszerzem, pisze protestację u bankiera, Goldszmith wyjawia jej okropną prawdę i tym sposobem trzymając w rękach oboje, proponuje ocalenie za cenę posłuszeństwa jego żądaniom. Plan bankiera bardzo prosty: młodemu Kwackiemu poleca skompromitowanie Marji, łudząc go nadzieją ożenie-

nienia: w duchu zaś obiecuje sobie usunięcie młodzieniaszka za pomocą dowodów fałszerstwa — i stanięcie wtedy przed Karwackiemi w roli wybawiciela. Spełnia się to wszystko wedle myśli Goldszmitha. Kwocki wprowadzony przez pokojówkę do sypialni Marji, w czasie jej nieobecności, przywiązuje do balkonu sznurową drabinkę, odgrywa scenę miłosną ze swoją wspólniczką przebraną w suknię Marji, i spuszcza się na ulicę nie wiedząc, że tam na niego czycha policja nastawiona przez Goldszmitha. Nikczemnik broni się wystrzałem z pistoletu, ściągając jeszcze bardziej na tę scenę uwagę przechodniów. Nazajutrz całe miasto wie o katastrofie. Cios po ciosie uderzają w rodzinę Karwackich: majątek ich utonął w otchłani otworzonej przez barona, honor córki szarpany jest przez gawiedź wiedeńską — na domiar nieszczęścia wychodzi na jaw fałszerstwo weksli, którego dopuścił się młody Karwacki, za namową Kwackiego.

Biedny starzec nie ma nawet prawa czynić synowi wyrzutów, bo słyszy od niego jedynie tłómaczenie: „grałem na giełdzie, bo wszyscy grali, bo i ty grałeś!!“ Wtedy to Goldszmit ofiaruje się z ratunkiem za za cenę ręki Marji. Zgnębiony Karwacki słabnie, zachowuje jednak tyle uczciwości, że nie zobowiązuje się zmuszać dziecka. W rozdzierającej scenie między rodzicami i córką, Marja ofiarą swej osoby pragnie okupić honor brata i spokojność rodziny, gdy zjawia się Stawiński, który zdala śledził za wszystkiemi fazami tego dramatu, a uzyskawszy postrachem od Pieczeniarskiego rozwiązanie całej zagadki, oczyszcza się zarazem z zarzutu i do dawnych praw swoich powraca.

* * *

Wspomnieliśmy już na początku o zaletach dramatu Narzymskiego. Dodać tu jeszcze winniśmy że „Epidemia“ pod względem konsekwencji charakterów i prowadzenia akcji, nie wiele pozostawia do życzenia. Jedynym ważniejszym zarzutem jest mały udział w akcji dodatniej postaci (Stawińskiego) reprezentującej przecie postęp i zdrowie w obec epidemji, i ukazanie się tej postaci dopiero w chwili stanowczej kiedy Krawacki w monologu trochę przydługim, przybiera się do samobójstwa. Razi też trochę jednostajność sprężyn użytych przez Goldszmita, w celu usidłania młodego Kwockiego i młodego Korwackiego. Wyborna scena w akcie trzecim w której syn fałszerz wyrzuca matce grę na giełdzię, powtórzona w akcie 4-tym u Karwackich niezmiernie traci na sile. Zresztą sztuka w szczegółach wykończona jest z misterną kunsztownością. Epizodyczne postacie nie zawadzają przebiegowi intrygi, ale stanowią jej tło na którem najdelikatniejsze intencje autora wyraźnie się zarysowują.

Dar spostrzegawczy, sięgający bardzo głęboko, dyalog naturalny, żywy; dowcip szlachetniejszego polotu, język poprawny, o to wreszcie przymioty tego utworu, który świadczy o niepospolitym talencie dramatycznym zmarłego pisarza. Spodziewamy się, że nowa reżyserja zachęcona powodzeniem, którem niewątpliwie „Epidemia“ cieszyć się będzie, nie omieszka zapoznać publiczności z „Pozytywnemi“ których druk ukończył się niedawno w „Tygodniku Illustrowanym.“

* * *

Grano dramat bardzo starannie. Pan Królikowski wybornie uwydatnił różnicę między Karwackim obywatelem a Karwackim giełdowiczem. Odcienia musiały tu być nader subtelne, bo obaj Korwaccy trzymają się zawsze na jednym gruncie uczciwości, zamąconej tylko chwilowym obłędem. Pan Żółkowski był nieoceniony. Znać było, że gruby pokost dyplomatycznej flegmy, pokrywa postać parweniusza, zdradzały to niektóre gesta rozumnie obmyślane i we właściwych chwilach umieszczane. Do takich zaliczamy ruch towarzyszący gniewnemu wykrzyknikowi przy końcu sztuki (Zwycięzca, tryumfator, aj, aj!). Pani Palińska w roli Kwockiej, z wielką umiejętnością łączyła wysoki komizm z bardzo dramatycznemi sytuacjami. Jest śmieszną gdy woła: „urodzony z Kiszkowskiej w kryminale,“ ale jest i matką. Zadanie to dla artystki nie łatwe, a wywiązała się z niego pani Palińska znakomicie. Sympatyczną rolkę Marji z wdziękiem oddała pani Bakałowicz; bez zarzutu też grali: pani Niewiarowska (Karwacką) pan Tatarkiewicz (Stawińskiego) pan Szymanowski (Kwockiego) i pan Chomiński (Przykulskiego).

Wiadomości miejscowe.

= Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych podaje do wiadomości, iż na odbytem onegdaj zakupie III dzieł sztuki do rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa, nabyte zostały następujące obrazy: „Zacisze leśne“ Brzozowskiego; „Odaliska“ Szyndlera; „Stajnia“ Pillatego Ksawerego; „Faust i Małgorzata“ Dylczyńskiego; „Chór w Częstochowie“ Głębockiego; „Krajobraz“ Jaroszyńskiego; „Dziecię śpiące w polu“ Kotsisa; „Ś-ty Jacek“ Gramatyki.

Nadto przybyły na wystawę: „Portret“ (własność prywatna) Matejki, „Toast weselny“ (obrazek z przeszłości) Sypniewskiego i dwa szkice z podróży hr. Juljana Łubieńskiego (akwarelle): 1) „Ruiny zamku Ujazd“ i 2) „Kollegiata w Opatowie.“

= Wczoraj rano pojawił się na dachach pałaców, kamienic, domów i dworków, pierwszy mróz biały. Od tego przymrozku ucierpiały drzewa na których dotąd pozostały owoce jesienne oraz krzewy i kwiaty nieznoszące temperatury *0*, według termometru Reaumuere'a.

= Jeżeli dla czuwania nad dolą zwierząt istnieje oddzielne Towarzystwo opieki nad niemi, to czy nie należałoby zwracać uwagę na ludzi nierozsądnych, którzy chciwi rychłego zysku podejmują się dzwigać ciężary przechodzące fizyczne ich siły. Widzieliśmy właśnie onegdaj na jednej z głównych ulic, wyrobnika dźwigającego na plecach większą od niego samego, rozłożystą pakę, którą utrzymywał na sobie za pomocą przewiązanego przez nią sznura. Niosący, człowiek już nie młody, upadał widocznie pod ciężarem nie mogąc iść dalej, a obawiał się zrzucić z siebie pakę, aby nie uszkodzić znajdujących się w niej przedmiotów. W ostatniem już prawie wysileniu zażądał pomocy, którą mu dali jacyś przechodzący, z tych jeden również wyrobnik, radził pójść po tragi, aby na nich ową pakę ponieść dalej. Takich przykładów mamy wiele,—a podobne zrywanie sił powoduje często choroby, przyprawiające o niedostatek i głód całą rodzinę dziennego wyrobnika.

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień: teatr letni, poniedziałek, „Adriana Lecouvreur“ (8-my występ p. Bendy), wtorek, „Epidemja“ środa „Panna de Belle Isle“ (9-ty występ p. Bendy), „czwartek, „Epidemja,“ piątek, „Broń niewieścia,“ „Księżna Jerzowa“ (10 ty występ p. Bendy), sobota, „Marja Stuart“ Słowackiego (11-ty występ p. Bendy), niedziela, „Marja Stuart“ (12-ty występ p. Bendy). Teatr Wielki: wtorek, „Faust,“ czwartek, „Flis,“ „Tancerze europejscy w Chinach,“ sobota, „Norma,“ niedziela, „Figle szatana.“

= Mówiono nam, że koncert panny Wojakowskiej artystki opery, odbędzie się przy końcu przyszłego miesiąca. Panna Wojakowska w ostatnich czasach złożyła tak niepospolite dowody talentu i pracy, że zasługuje na poparcie publiczności, nie wątpimy więc o zadawalniającym rezultacie zamierzonego koncertu.

= Pan Jan Karczewski prosił nas o oświadczenie, iż w liście otrzymanym przez nas niby od niego z Bolina pod Wyszogrodem, tekst jak i podpis, pisane są obcą ręką. Pan Karczewski ani pisał, ani wysyłał tego listu. Niepodobna przypuścić co za cel mogła mieć mistyfikacja i co chciała ona jednak rzeczywiście.

= W dniu piątkowym na targ Prażski dostarczono wołów stepowych 1019, krajowych 43, krów 83 i wieprzy 2600 sztuk. W porównaniu z targiem przedostatnim dostarczono wołów stepowych mniej sztuk 141, krajowych więcej 15, krów więcej 35, wieprzy mniej sztuk 200.

= Posessja na Nowym Świecie, należąca do szpitala Śgo Ducha, na publicznej licytacji nabytą dziś została przez pana Lewenthala za **80,000** rubli.

= Przy wejściu do kassy teatralnej obok cukierni Lourse et Comp., ułożonym został chodnik granitowy. Był on rzeczywiście potrzebnym, mnóstwo bowiem dam skarżyło się, że na istniejącym tam poprzednio bruku, łamały sobie albo wykręcały korki u trzewiczków. Jednocześnie z budową trotuaru zarządzono niwelację części placu przed cukiernią Loursa.

= „Izraelita“ donosi: „Zapatrując się na długie kapoty, już nie ze stanowiska wymagań czasu i unikania wyszydzeń ze strony współziomków, ale ze strony czysto ekonomicznej, spytać się godzi: Po co nam te długie poły, swobodny chód nam tamujące? Jaki nam użytek przynoszą te krociowe summy, które w kraju naszym niepotrzebne te parułokciowe kawały pochłaniają? Mająż te walające się w błocie szmaty być relikwiami naszej przeszłości? Ileżby np: niezamożny ojciec żydowski sobie zaoszczędził, gdyby zamiast kilku długich kapot, synowi na wyprawę danych, zwyczajną mu sprawił garderobę? Z liczby ludności żydowskiej, w kraju naszym około 800,000 wynoszącej, jeśli przyjmiemy, że tylko $\frac{1}{4}$ część wydaje na dłuższe ubiory, a rachując różnicę w koszcie tylko na 3 ruble rocznie (co rzeczywiście jest bardzo mało), nabierzemy przekonania, że do 600,000 rs. rok rocznie strwonionem bywa na to głupie i uparte nawyknienie, które żadnej zgoła nie ma styczności ni z religią, ni z moralnością, ni z obyczajami. A ileż to prawdziwie pożytecznych rzeczy możnaby za te summy uskutecznić A jednak tak się u nas dzieje, i nikomu nie przychodzi na myśl, że czas wreszcie czyny nasze pogodzić nietylko z rozumem, prawdą i wymaganiami ogółu społeczeństwa, ale i z własnem naszem dobrem.

= *Cukier*. Cena rafinady ciągle jeszcze spada. Jak długo tak jeszcze będzie trudno przewidzić, rozpoczęcie jednakże nowej kampanji stanowczo zapewne wpłynie na uregulowanie cen, jak obecnie, ciągle zmiennyc W obrotach żadnego prawie ruchu, tranzakcje stosu się tylko do miejscowych potrzeb, które są bardzo ogr niczone. Płacone za Hermanów 4,80; za Walentynó Ostrów, Sanniki i Rytwiany do 4,50 za Łyszkowi 4,65 za Leśmierz do 4,47½ za Czersk i Michałów 4, za Elzbietów 4,35 za Józefów 4,47½. Cena mączki d chodziła do 4,25 kop. za kamień.

= Dobra Grochów i wszystkie tamtejsze zakład jak donosi „Gazeta Handlowa,“ przeszły w tych dnia w posiadanie innego właściciela. Pan Lange wystą ze spółki, a miejsce jego zajął p. S. Loewenstein, j den z majętniejszych i inteligentnych kapitalist hamburskich, który tym sposobem, wspólnie ze zna tutejszą firmą „Simon i Stecki,“ stał się praw współwłaścicielem powyższych dóbr i fabryk. T raźniejsi posiadacze zamierzają nie szczędząc kapi łów, wprawić zakłady fabryczne w szczególniejs działalność i postawić je na szczeblu zupełnego ud skonalenia.

= W sobotę przed godziną 2gą z południa zwraca uwagę przechodniów zebranie się na raz jeden znacz liczby dorożek w ulicy Nowo-Senatorskiej, między h telem rzymskim a bramą domu pocztowego. Zaje w poprzek ulica była prawie niedostępną dla pr jeżdżających. Przytem zbyt głośne żarciki i dowc kowania z sobą dorożkarzy, niemiłe robiły wraże na publiczności. Przyczyną tego zjazdu, jak nas ob śniono, było oczekiwanie na Kurjerkę Lubelską, prz chodzącą zwykle o godzinie 2giej.

= Dnia 25 go sierpnia r. b., w południe, wszcz się pożar w mieście Międzyrzecu, który w ciągu dw nastu godzin zniszczył 14 domów ubezpieczonych summę rubli 19,980. Szkody w sąsiednich budowla wynoszą około 1,600 rubli; spalone zaś ruchomoś warte były około 26,000 rubli. Ogólna strata doch dzi 50,000 rubli.

= W nocy z soboty na niedzielę, o godzinie wp do 3-ej, zabłysła nagle silne łuna w stronie rogat powązkowskich. Ogień wybuchnął w drewnianym d mu Nr 37, przy ulicy Dzikiej, wprost placu bro Wszystkie oddziały straży udały się na miejsce, w r tunku jednak brały udział trzy tylko części: 1, 2 i W kwadrans opanowano ogień, i pomimo silnego wi tru rozdmuchującego płomienie, nie dano mu się prz nieść na sąsiednie zabudowania drewniane. Dom Nr w części spłonął a w części go rozebrano; na sąsiedni parterowym domku w posessji Nr 39, zdjęto dach, r zebrano też trzy parkany, przyczem uległ zniszczen ogródek. W spalonym domu mieściła się fabryka i strumentów dętych.

= W sobotę o godzinie 4-tej i pół po połudn w domu Nr 614*b* przy ulicy Wierzbowej w skutek lewy stojące na podwórzu cztery beczki wapna niel sowanego zapaliły się. Stróż miejscowy spostrzegłsz wychodzący z nich dym począł lać wodę. Wod wszakże wzmogła ogień do tego stopnia, że płomie spostrzeżono już z czatowni ratuszowej. Sześciu przy byłych natychmiast strażaków zdołało ogień piaskie przytłumić.

= W zeszły czwartek i w piątek, pogrzebano n Powązkach dzieci 25, a na cmentarzu starozako nych dzieci 5. Jestto śmiertelność niezwykła.

= Pani Majeranowska powróciwszy do Warszaw rozpoczyna już 1-go Października zbiorowe lekcj śpiewu. Spodziewać się należy, że panienki pragnąc wyuczyć się śpiewu podług dobrej metody, pospiesz skorzystać z tej tak dogodnej dla siebie sposobności.

= Dellegowani War. Tow, Dobroczynności, do obli czania skarbonek, umieszczanych u osób dobrej wo li, na korzyść Starców, Kalek i Sierot, znaleźl w dniu 21. b. m. w przyniesionej z Kantoru Fabryk wyrobów tabacznych, dawniej do L. K. należącej, oznaczonej N-ro 5, oprócz monety drobnej, trzy pa pierki po rubli pięć. Zasługuje to na ogłoszeni jako fakt niezwyczajny.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od studenta kop: 45 i od W. kop: 30, na odnowieni posągu Kopernika.

— Okulary znalezione na ulicy Marszałkowskiej, niedaleko kolei, dnia 18go b. m., za udowodnieniem odebrane być mogą w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

= *Panu Leonowi K*** — Wskazówkę żądaną można dać tylko w takim razie jeżeli się zna osobę poszukującą zajęcia: jakie jej uzdolnienie, czy rozporządza funduszami i jakiemi? Wszystko to są warunki, które znać należy chcąc udzielić dobrą radę.

= „Kijewlanin“ pisze: W dniu 3 września Główny naczelnik kraju otrzymał telegram, że Biała-Cerkiew cała w ogniu od podpalania. Następnie otrzymano kilka telegramów od rozmaitych osób, które określały okropny stan mieszkańców, ich przerażenie i nieszczęścia. Miasto pali się w pięciu punktach, w oddalonych od siebie domach. Pożar ten trwał pięć dni i zniszczył 210 domów, po większej części żydowskich.

Tysiące ludzi obozuje na placach, bez dachu i utrzymania. Natychmiast po otrzymaniu telegramu Główny Naczelnik kraju na kurjerskich posłał z Kijowa kilka sikawek i stosowną ilość komendy pożarnej i policyjnej. Straż przyleciała do Białej Cerkwi kiedy się zaczynał palić dom pocztowy; nie wyprzęgając zdyszanych koni, rzucono się do ognia i dom ten uratowano. Następnie przybyli z Kijowa żandarmi i komendy wojskowe z miast najbliższych, jako to: z Wasilkowa, Skwiry i Taraszczy, zatrzymały szerzące się płomienie. Gubernator kijowski Hesse, sam osobiście kierował ratunkiem i starał się uspokoić przelęknionych mieszkańców. Śledztwo zarządzono i prowadzi się bardzo energicznie przez towarzysza prokuratora. Po wyjeździe gubernatora znowu był pożar, lecz ten w początkach zaraz ugaszono. Pomimo znacznej ilości wojska, które ciągłe odbywa patrole, mieszkańcy nie są spokojni i lada chwila czekają nowych pożarów. Z tejże gazety dowiadujemy się, iż podczas grasującej w tym roku cholery, zachorowało w gubernji kijowskiej 15,000 osób, umarło do 5 ciu tysięcy.

= W najświeższych gazetach petersburgskich spotykamy wiadomość, że 2 go września zmarł w Petersburgu książę Jerzy Mikołajewicz Golicyn, którego koncerta, odbywające się pod jego kierunkiem, zjednały sobie głośne imię nie tylko w Rosji, lecz i daleko zagranicą.

= „Gołos“ pisze, że w Warszawie zamierzają otworzyć dom przytułku dla sług, którzy utracili zdrowie pełniąc uczciwie przyjęte na siebie obowiązki.

✝ Za spokój duszy ś. p. Józefy z Andrychiewiczów **Rogozińskiej**, odbędzie się w dniu 27 bieżącego miesiąca, w piątek, jako w trzecią smutną rocznicę jej zgonu, Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie $9^1/_2$ zrana, na które rodzina ś. p. zmarłej, w uczuciu najżywszej boleści, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —9341—

✝ Ś. p. Fryderyka **Bogdańska** obywatelka miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona SS. Sakramentami przeniosła się do wieczności dnia 22 b. m. i r., w wieku lat 76. Pogrążone dzieci i wnuki w smutku, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w kościele Wolskim dnia 24, o godzinie 10-ej z rana, a następnie tego samego dnia 24 o godzinie 3-ej nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz powązkowski, z domu z pod N-ru 3107A (13), przy ulicy Przy-Okopowej.—9339—

✝ Ś. p. Teofil **Miłkowski** Emeryt, lat 62, zmarł dnia 22 b. m. Zwłoki wyprowadzone będą z kościoła Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie, na cmentarz powązkowski w dniu 25 b. m., o godzinie 4-ej po południu. Stroskany synowiec zaprasza Krewnych i Znajomych. —9343—

✝ Ś. p. Karol **Prokuratorski**, przeżywszy lat 73, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony SS. Sakramentami, w dniu 22 września r. b. przeniósł się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostała żona z córką i synami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok z kościoła dolnego Ś-go Krzyża w dniu 24 września r. b. t. j. we wtorek, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mającą—oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże dniu o godzinie 9-ej rano. —9346—

✝ Ś. p. Klementyna z Drukerów **Kluczeńska** po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona SS. Sakramentami, przeżywszy lat 22—w dniu 23 o godzinie 6-ej rano przeniosła do wieczności. Pogrążony w smutku mąż wraz z matką i synami zapraszają Krewnych i Znajomych w dniu 25 września r. b. to jest we środę, o godzienie 3-ej po południu, na wyprowadzenie zwłok z drugiego Grochowa, na cmentarz parafji Kamionek, za rogatką Grochowską. —9362—

✝ Ś.p. Józef-Kazimierz **Skibiński**, Mecenas, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu i Sądach konsystorskich, Członek Rady Głównej Zakładów dobroczynnych w Warszawie, w dniu 13 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, w przejeździe z Wiednia do Warszawy, w wieku lat 65, zakończył życie. Podając tę smutną wiadomość, nadmienia się, że za spokój duszy zmarłego, odprawionem zostanie w dniu 25 b. m., o godzinie 9tej z rana w kościele Ś-go Aleksandra żałobne Nabożeństwo, na które pozostały siostrzeniec, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —9347—

= W Lublinie zmarli: W d. 15-tym b. m. Augustyn **Zdanowicz**, b. oficer, w wieku lat 88; w d. 17-tym Stefanja **Turchetti**, panna, w wieku lat 23, i Aniela z Artychowskich **Jakubowska**, w wieku lat 72.

= W Kielach, w dniu 17-tym b. m., zmarł Aleksander **Baranowski**, radca dworu, przeżywszy lat 74.

= We wsi Dobry, w gubernji Kaliskiej, w d. 13-tym m. umarła Klotylda z Matczyńskich **Plewkiewicz**.

Kronika zagraniczna.

× Kapituła Ś go Piotra na wzgórzach Albańskich w Rzymie, dopełniła w tych czasach koronacji obrazu Matki Bozkiej, zwanej Madonna del Tufo. Koronującym był ksiądz prałat Howard, delegowany przez kapitułę do przewodniczenia uroczystości.

× W dniach 15 sierpnia i 8 września, jako w uroczystości Boga-Rodzicy, niektóre domy w Rzymie były uilluminowane.

× Franciscis, zakonnik, wydał w Rzymie książkę p. t.: „Przemówienie Papieża.“ Od dnia 20 go września r. z. Pius IX-ty przemawiał do przeróżnych deputacji i korporacji, dwieście jeden razy.

× Walny jarmark w Lipsku rozpocznie się dnia 30-go b. m.

× Na ostatnim konkursie w konserwatorjum muzycznem w Paryżu, otrzymała medal złoty panna Marja Lewenhof, warszawianka, kształcąca się w klassie solfeziów.

× Stanisław Szczepanowski, gitarzysta, w d. 21-ym b. m. dawał koncert w Brodach, w Galicji.

× W sobotę d. 21 września nastąpiło otwarcie krakowskiego teatru.

Przedstawiono dramat historyczny w pięciu aktach z prologiem „Przeor Paulinów,“ odznaczony przez kommissję konkursową z r. 1872.

Główną rolę „Kordeckiego“ odegrał p. Rychter.

Drugą sztuką mającą się wystawić po „Przeorze“ będzie „Turcaret,“ komedja Lesage'a umyślnie przełożona dla sceny krakowskiej.

Skład artystów dyrekcji i reżyserji pozostał się z niewielkiemi odmianami tenże sam co w roku przeszłym.

Jako nowe nabytki policzyć można p. Cybulskiego, znanego z wystąpień w Tivoli i w Alhambrze i pannę Szaszkiewicz z Eldorado.

Przegląd polityczny.

Pan Thiers zjechał nareszcie w przeszły czwartek do **Paryża**; zgromadzona przed pałacem Elysée publiczność wydawała na cześć jego okrzyki. Warta salutowała go z wielką paradą. Nazajutrz, jak donosi „Gazeta Kolońska“ zwołał Thiers do tegoż samego Elysée radę ministrów; miało na niej zapaść postanowienie w trzech przedmiotach, jakie w rubryce Ost. Wied. wskazano. Prezydent według powyższego dziennika uda się tylko na krótki czas do Wersalu, porzucił już myśl zamieszkania w Fontainebleau i w Paryżu mieszkać będzie aż do końca października.

Dwie okoliczności mogą rozsrożyć opozycję royalistowską: długotrwałość pobytu i zbieranie rad gabinetowych poza tymczasowem wprawdzie, ale urzędownie wyznaczonem siedliskiem rządu, który jest w Wersalu nie w Paryżu. P. Thiers tymczasem pomija Wersal i w swojej osobistej rezydencji radzi nad sprawami kraju—na gruncie, z którego nie zdjęto jeszcze anatematu. Jakże tu royaliści nie mają wybuchnąć gniewem— tem łatwiej usprawiedliwionym, że zamieszkanie w Paryżu ma być tylko wstępem do kampanji parlamentarnej, jaką stronnictwa rządowe republikańskie rozpocząć zamierzają zaraz po zagajeniu sessji listopadowej przeciwko Wersalowi na korzyść Paryża.

Projekt w tym przedmiocie ma być już przygotowanym: p. Thiers chce powrócić Paryżowi charakter stolicy i wszystko co się w tym celu teraz już dokonywa, następuje za wiedzą prezydenta i z zupełną świadomością pobudek i skutków działania.

P. Thiers oprócz projektów konstytucyjnych, o których już tyle razy wspominano na tem miejscu, przywiózł ze sobą jeszcze zezwolenie na wice-prezydenturę. Wiadomo, że dotychczas więcej z zawiści instynktowej, nie trudnej do zrozumienia w człowieku posiadającym władzę na takich warunkach na jakich ją p. Thiers posiada, więcej z tej zawiści, mówimy, niż z rozumu politycznego, p. Thiers przeciwny był ustanowieniu magistratury—wyczekującej na jego śmierć.

Jeżeli obecnie opozycji zaprzestał, może to tylko służyć za dowód, że się na stanowisku uczuł o tyle silnym, iż żadnego współzawodnictwa obawiać się niepotrzebuje. Istotnie rządy jego osobiste są tak silnemi, że gdyby miał następców w prostej linji, republikanie mogliby z usprawiedliwionem niedowierzaniem na władzę jego spoglądać.

Mnóstwo w ostatnich czasach pojawiło się we Francji listów politycznych. Głównie zwróciły na siebie uwagę listy: Laboulaya i Kaz. Perier za bezzwłocznem ogłoszeniem rzeczypospolitej ostatecznie już sformowanej; list Barthelemy, St. Hilaire sekretarza Thiersa, do radców generalnych dep. Sawony, Loary, przewidujący konieczność rozwiązania dzisiejszej reprezentacji, i list legitymisty Carayon—Latour przeciwko Thiersowi wymierzony, oskarżający go jak zwykle stereotypowo, o pogwałcenie paktu bordoskiego.

W listach tych więc obrabia się jeden prawie i ten sam temat. Ludzie miłujący Francję wołają na opornych: „Ustąpcie z drogi“. Ci znowu odpowiadają im, że ich prawo lepsze, że je przeciwnicy pogwałcili, coraz większy tylko zamęt, który wydać może z siebie tylko anarchję, jeśli p. Thiers nie wprowadzi do swej polityki wewnętrznej większej niż dotychczas energji.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Paryż 20go.— Wczoraj przybył tu Thiers. Dziś w Elysée odbyła się rada ministrów; trwała półtrzeciej godziny. Słychać że zajmowano się na niej sprawą Edmunda About, środkami repressyjnemi na 22 b. m. (rocznica rewolucji francuzkiej 1792 r.) i układami handlowemi z Anglją. Kwestji nowych wyborów, zdaje się, że wcale jeszcze nie rozbierano.

„Avenir National“ donosi, że Thiers porzucił nagle zamiar przeniesienia się do Fontainebleau, i do końca Października w Elysée zabawi. Do Lyonu prawdopodobnie z powodu wielkich zajęć nie pojedzie.

Co do vice-prezydentury, Thiers zamierza oddać ją Grevemu. Royaliści przeciwnie pragnęliby widzieć na na tym urzędzie Mac-Mahona. Marszałek w ostatnich czasach wiele pracuje. Faidherbe ma otrzymać dyrekcję wydziału inżenjerji w ministerjum wojny; dowództwo w Lille dostanie się komu innemu.

Jetana, uwięzionego w Metz, żandarmi pruscy odstawili na granicę Francji.

Adjunkt mera w Montluçon zawieszony został przez prefekta w urzędowaniu na czas dwumiesięczny za to, iż się poważył zapalić illuminację w oknie dnia 4 września.

Paryż 20-go. — Piszą do „Monitora“ z Rzymu, że Don Carlos osobiście znowu chce sprobować szczęścia w Hiszpanji i w tych widokach prosił papieża, aby jemu i sprawie jego udzielił jawne błogosławieństwo (!) Jeżeli papież publicznie przyrzeknie moralne swe poparcie, pretendent zyska zupełną wiarę w powodzenie. Don Carlos liczy podobno na współdziałanie republikanów hiszpańskich.

Paryż 20 go. Prezydent rzeczypospolitej, udzielał dziś posłuchanie posłowi cesarsko-rossyjskiemu.

„Soir“ donosi, że list Barthelemego do radców generalnych dep. Sawony i Loary, nie był przed ogłoszeniem komunikowany; Thiers wcale jednak przeciwko treści jego nie protestuje.

Paryż 21 go. — „Agence Havas“ otrzymuje telegram ze Strazbourga, iż śledztwo sądowe przeciwko Edmundowi About wstzymano i poszlakowanego wypuszczono na wolność.

Paryż 21-go.—Gambetta opuścił wczoraj St. Etienne i udał się do Chambery. Przygotowywany tam dla niego bankiet publiczny zakazanym został przez prefekta.—Sądzą wszakże iż bankietowi prywatnie odbyć się mającemu, nic na przeszkodzie nie stanie.

Monachium 21-go. — Gasserowi nie udało się utworzyć gabinetu pod własną prezydencją. Król zwolnił z obowiązku dalszych starań. Podobno z p. Pfretzschnerem zawiązano układy o objęcie wydziału spraw zagranicznych.

Wiedeń 21-go. — Pogłoski o usunięciu się ministra wojny, (Kuhna), są bezzasadne. Stosunek tego ministra do korony i do kolegów, w urzędzie niczem zachwianym nie został.

Madryt 19-go. — Zorilla oświadczył dziś w kortezach, że przedstawi projekt reorganizacji armji z zupełnem zniesieniem konskrypcji. Nowa pożyczka zaciągniętą zostanie w formie zapisów publicznych.

Rzym 20-go.— „Opinione“ dowiaduje się, że papież zwrócił się do Wiednia z żądaniem pośredniczenia pomiędzy nim a rządem włoskim w sprawie klasztorów a zwłaszcza zarządów jeneralnych pojedynczych zakonów. Missja Nardiego ma właśnie za przedmiot pozyskanie interwencji austrjackiej.

Haga 20-go. — W Izbie drugiej, minister skarbu przedstawia budżet na rok 1873. Na $96^1/_4$ wydatków deficytu $5^1/_4$ miljonów guldenów. Na budowę kolei 6 miljonow guld. preliminowano. W roku przyszłym nie będzie potrzeba uciekać się do żadnej operacji kredytowej, gdyby ta wszakże okazała się potrzebną, wypuszczone zostaną obligi skarbowe. Rząd nie wystąpi już teraz z żadnym projektem zmierzającym do reformy systematu podatkowego, uważa to za nadaremne w obec dokonanego przez Izbę na przyszłej sessji odrzucenia podatku dochodowego.

Sztokolm 19-go. — Książe Regent (brat zmarłego króla) okrzykięty dziś królem pod imieniem Oskara II-go. Dostojnicy państwa wykonali mu przysięgę. Wojska garnizonu tutejszego jutro przysięgać będą. Ciało zmarłego króla po zabalsamowaniu, przywiezionem tu zostanie z Malmö.

Bruksella 21-go. — „Echo du Parlement“ pisze, że poseł niemiecki w Paryżu hr. Arnim, zażądał uwolnienia, przytaczając na poparcie, że główna sprawa dla której w Paryżu, przebywał uregulowanie wypłaty kontrybucji, jest już załatwioną. Hrabia skarży się na nieprzyjemności, jakie go spotykają w stosunkach z towarzystwem paryzkiem. Poselstwo paryzkie na czas nieograniczony pozostanie nieobsadzonem a sprawy bieżące załatwiać będzie konsul miejscowy. Wiadomość ta nie jest jeszcze pewną.

Lwów 20-go.—Myśl kongresu federalistycznego rzuconą przez Czechów, nie czyni żadnego postępu w Galicji. Wszystkie usiłowania z jakiemi Czesi występo-

wali w ostatnich czasach w niwecz się rozbiły. Jeden tylko Smolka przychylnie usposobionym jest dla projektów czeskich wyszłych od stronnictwa Braunera.

Lwów 20-go.— Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu wyborczego, postanowiono po długiem ballotowaniu kandydaturę Zbyszewskiego na członka sejmu.

Praga 20 go.— Akt oskarżenia w sprawie zamachu na życie namiestnika Czech oprócz głównego sprawcy Rehaka, Brzetysława podciąga jeszcze pod wymiar sprawiedliwości Czerwenkę i Kauca.

Peszt 21 go.— Wybrano dziś „strażnika korony“ w obu połączonych Izbach. Wybór padł na hr. Festetiesa.

Wiedeń 21-go. Z Krakowa donoszą, że delegowani galicyjscy w delegacji przedlitawskiej w Peszcie postanowili popierać żądanie ministra wojny Kuhna względem kredytów nadzwyczajnych.

Monachium 21-go wieczorem.— Niema już wątpliwości, że Pfretzschner mianowany zostanie ministrem spraw zagranicznych.

Berlin 21-go.—„Nordd. Alg. Ztg.“ pisze o nieudaniu się missji Gąssera. „Rezultat ten opowiada w zupełności głęboko wkorzenionemu zaufaniu, z jakiem naród niemiecki od r. 1870 spogląda na króla Ludwika.

Tenże sam dziennik pisze o liście Bismarcka do biskupa warmińskiego iż „Bismarck chciał tylko doświadbzyć szczerości deklaracji biskupiej. Jeżeli deklaracja była istotnie tem za co ją podawano, to dla biskupa nie było nic łatwiejszego nic bardziej upragnionego nad przyznanie się do winy. Biskup nie podjął ze swej strony tych usiłowań zgody i ostatecznie udzielił taką interpretację swojej deklaracji że niepodobna jej uważać za wystarczającą.“

Berlin 21go.— Wiadomość o przyjeździe księżnej Bismarck do Torgnay jest niedokładną. Księżna bawi w Warcinie.

Londyn 20 go. — Księżna Bismarck przybyła do Torquay (stałe zamieszkanie ex-cesarza Francuzów). W krótce spodziewają się tam i samego księcia-kanclerza.

Paryż 21go.— Zmarł tu Vrignault, redaktor naczelny dziennika „Bien public.“

Kolonja 20 go. Kongres starokatolików. Dzisiejsze drugie posiedzenie było bardzo licznem. Przyjęto wszystkie wnioski postawione przez komitet teologiczny z wyjątkiem jedynym wniosku dotyczącego zawierania małżeństw przez proste zezwolenie w obecności proboszcza i dwóch świadków. Przyjęto dalej wniosek Schultego, aby wyznaczyć kommissję z 7-miu członków, w tej liczbie trzech przynajmiej teologów i kanonistów do nakreślenia zasad prawa wyborczego, mającego przysługiwać wiernym i kapłanom kościoła starokatolickiego, do oznaczenia wypadków w których wybór biskupa będzie potrzebnym, do ustanowienia dotacji biskupa i wskazania mu rezydencji, wreszcie do uregulowania jego stosunków z rządami i gminami. Odrzucono wniosek Wülffinga, który żądał bezzwłocznego określenia terminu wyborów.

Kolonja 21-go.—Na dzisiejszem ostatniem posiedzeniu kongresu staro-katolickiego, jednomyślnie przyjęto wniosek, aby przedsięwziąć stosowne środki do utorowania dróg dla blizkiego porozumienia z innemi pokrewnemi wyznaniami kościoła chrześcijańskiego. Do komitetu wybranego w tym celu weszli: Döllinger, Friedrich Lorngen, Lutterbeck, Abbé Michaud, Michelis, Rottelt, Reinkens, Reusch i Schulte.

Fulda 21 go. Wczoraj późnym wieczorem już nastapiło zamknięcie posiedzeń Konferencji biskupich (rzymsko-katolickich). Nieczekając jeszcze zakończenia obrad rozjechali się do domów arcybiskupi bawarscy, oraz biskupi: Strasburga, Würzburga, Eichstädtu i Regensburga.

Konstantynopol 20 go.—W poniedziałek wielki przegląd wojska, na którym znajdować się będzie Sułtan z książętami korony, z ministrami i dostojnikami państwa.

NAGROBEK.

Dyrektor dziennika amerykańskiego w Charlestown, wystawił żonie swojej nagrobek z następującym napisem:

Pamięci Teodory,
małżonki pana***
wydawcy dziennika.........
Prenumerata wynosi 4 dolary rocznie;
płaci się z góry.
Była dobrą matką i wzorową żoną.
Redakcja dziennika mieści się przy ulicy....
pod Nrem.... na 2giem piętrze.
Trzeba mocno dzwonić do drzwi.
O droga małżonko! przyjmij żal niepocieszonego męża.

Manuskrypta, które nie znajdą pomieszczenia w dzienniku, mogą być zwracane na żądanie interesantów.

SPOSTRZEZENIA w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	750.0	+ 7 0	90	połud. zachodni deszcz
dziś o g. 7 rano	751 0	+ 5 9	84	połud. zachodni pochmurno
„ o g. 1 z poł.	752 5	+ 10.4	73	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 6 8 / Największe ciepło st. + 9 0

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 23 Września 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 11
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 11 do 1—10
Austryjackie floreny w bil. k. 67 do 66½

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP.		RS.	
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	—	—	—	8
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	95	10	94	5
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	80	93	6
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	90	93	7
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	91	—	90	2
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	50	78	–
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—	–
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	5
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	95	25	94	–
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . .	—	—	–	–
„ „ „ „ ostempl. .				–
„ „ „ „ z r. 1866 .	—	—	—	–
„ „ „ „ ostempl. . .				5
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	99	50	98	–
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	—	—	—	7
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	138	–
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	-	120	–
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	–
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	–
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	—	—	—	–
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	108	–
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	520	—	546	
5% Listy zastawne rossyjskie	—			

Wartość kuponu bież. od List. Zast kop. 101⅟₉
Od Likwidacyjnych kop. 124⁴/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 126⁷/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 238⁸/₉
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 95 rs. 109 k. 65
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 35 rs. 7 k. 34
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 45 rs. 87 k. 15
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 60 rs. 99 k. 30
Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 4, c. 4.

Redaktor Juljan Statkowski.
Wydawca Gustaw Gebethner.
W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Dodatek).

MAGAZYN
TRUMIEN  METALOWYCH

PRZY FABRYCE LAMP I WYROBÓW METALOWYCH

F. TRELLE.

Nowy-Świat, Nr 1318 (76), wprost domu Zarządu Wojskowego.

Trumny metalowe po zniżonej cenie w różnych gatunkach i wielkościach oraz kolorach, jakoteż wszelkie do tychże przybory: Poduszki, Kapy, Materace, od najsutszych do najskromniejszych. Osoby z prowincji dla prędszego wykonania, raczą telegramem lub listownie miarę długości nadesłać, a obstalunek zaraz pierwszym pociągiem wyekspedjowanym będzie. - Ceny takichże Trumien z grubego materjału, oraz bardzo trwałego koloru, są następne: Dziecinne od rs. **9** do **30**. Dla dorosłych od **30** do **75** i **90** rs. **NB.** Trumny od can najniższych wszystkie ozdobione są antabami lanemi. (5—6) — 8324 —

Są do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Nr 68 nowy, mieszkania 10,

Maszyna do szycia

systemu Grawera i Bekkera, **szal francuzki, kufer podróżny damski, kapy ponsowe na łóżka,** —wszystko w bardzo dobrym stanie, za cenę umiarkowaną.
—9133— (2-3)

Wyprzedaż po cenie niżej kosztu, wysortowanych towarów, jako to:

Talerze, Półmiski, Wazy i t. p., trwać będzie przez dni 7. Ulica Tłomacka Nr 2, w Składzie szkła. —9172— (3—3)

Ważna wiadomość!

Ktoby miał do zbycia antyki: bronzy, porcelanę starożytną, koronki, tureczczyznę, meble, srebra, miniatury na kości słoniowej, płacę dobre ceny. Adres: róg Przechodniej i Elektoralnej Nr 797, nowy 1, w bramie 2 piętro Nr. 13. —8378— (4—4)



MAGAZYN MEBLI

Przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 23-ci nowy, prawie na prost ulicy Jasnej. — Po cenach umiarkowanych sprzedaje różne meble, jako to Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe, Materace z morskiej trawy, Materace słomiane i t. p. rozmaite z któremi się poleca. (3-12) — 8870 —

D O M

z zabudowaniami Nr 123 i 129 oznaczony, w mieście Radzyminie, przy ulicy Powiatowej położony, z ogrodem warzywnym, składający się z 12 pokoi, przynoszący 300 rs. dochodu, sprzedanym będzie przez licytację więcej dającemu. Licytacja rozpocznie się od połowy szacunku, to jest rs. 1,500. Wadjum rs 100, które nieutrzymującemu się, natychmiast zwrócone zostaną. Bliższe warunki przejrzeć można w Kancelarji Rejenta w Radzyminie, przed którym licytacja odbytą zostanie w dniu 13 (25) Września 1872 roku, o godzinie trzeciej po południu.
—8893— (3-3)



CEBULE



KWIATOWE
Z HOLLANDJI,

w rozmaitych najpiękniejszych gatunkach otrzymał:

Dom Handlowo-Kommissowy
J. G. BERLIŃSKIEGO

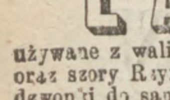
przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku.
—9295— (2-3)

G O R S Y

do koszul, prawdziwe bielefeldskie, rozmaitych gatunków i deseni, komisowym sposobem sprzedają się w składzie maszyn do szycia, częściowo i hurtownie. Nowy Świat, dom Zarządu Wojskowego Nr 67.
—9168— (3-3)

LANDO

używane z walizami i waszami do podróży, oraz szory Rzymskie, z fabryki Starkmana i dzwonki do sanek, są do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w Kantorze Hotelu Saskiego. —9145— (3—3)



MAGAZYN MEBLI

pod firmą dawniej Madeńskiego, egzystujacy od lat dawnych w domu W-go Lessera, przeniesionym został do domu W-go Górskiego przy rogu ulic Miodowej i Długiej Nr 17. Magazyn powyższy, jak dawniej tak i teraz, zaopatrzony we wszelkie gatunki mebli, oraz przyjmuje różne obstalunki, lub umeblowania całych apartamentów, które jak najakuratniej wykonywa. W tymże magazynie **są do zbycia 2 garniturki, rypsem kryte, mało używane.** —9022— (4-6)

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garnce, kwaterki,** oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hassego, pod Nrem 1068/9. —9173— (3—3)

PRACOWNIA

Sukien, Bielizny, Znaczenia i Gorsetów, przy ulicy Mazowieckiej Nr 2 nowy, dawniej na dole a teraz na 1-em piętrze, przyjmuje wszelkie zamówienia tak z własnego jako i z powierzonego materjału, które wykończa spiesznie podług najnowszych żurnali i po cenach najumiarkowańszych.
9147— (3—3)

Do sprzedania w każdym czasie



5 krów dobrej rassy,

w miejscowości znanej już od lat kilku. Wiadomość na miejscu zrzy ul. Nowo Senatorskiej w domu Wej Elsner Nr 4 nowy.
—9157— (3-3)

Przy ulicy Leszno Nr 7 nowy, jest do sprzedania

KARETA podwójna

mała, bardzo mało używana, fab. W-go Romanowskiego. Tamże jest do wynajęcia **wozownia** na skład w każdym czasie. Ktoby miał **MAGIEL** ciągowy w dobrym stanie do zbycia raczy się zgłosić pod Nr powyższy. Wiadomość powziąść można u Rządcy domu.
- 9298 — (2-3)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

KARETA

w bardzo dobrym stanie i mało używana, dogodna do jazdy po mieście i do podróży. Wiadomość od 9 rano do 2, przy ulicy Miodowej, dom Lessera, Nr 11, mieszkania 6.
- 9329— (1-3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, **SOFA** zupełnie nowa na kolor orzechowy, **KOZETKA** cała kryta rypsam szafirowym używana, **FOTEL** mahoniowy z bokami i **ŻARDINIERKA** mahoniowa do kwiatów. Wiadomość, ulica Sienna Nr 15 nowy, z bramy na lewo.
—9187— (3-3)

Jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, rypsem kryty, nowy: kanapa, stół, 2 fotele 6 krzeseł i stolik do kart. Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 7, mieszkania 17. Także inne meble, jako to: 2 łóżka, łóżeczko dziecinne rozsuwane, stół rozsuwany, stolik, krzesła wyplatane, umywalnia, komoda i różne sprzęty gospodarskie, przy ulicy Nowolipie Nr 31, w oficynie, stróż wskaże. —9324— (1-3)

Są do sprzedania

2 Szafy i 2 Łóżka,

i inne sprzęty. Także garderoba męzka i damska, futra i bielizna. Ulica Żórawia Nr 9 nowy, mieszkania 11, na drugim piętrze. Można widzieć zrana od godziny 9 do 12, a po południu od 4 do 6-ej.
—9201— (2—3)

Do sprzedania

MEBLE JESIONOWE

używane, kanapa, 2 stoły i 4 krzesła. Ulica Marszałkowska Nr 41, mieszkania 19.
—9102— (2—2)



W Fabryce Fortepianów przy placu Krasińskim Nr 549, pod filarami

J. KERNTOPFA,

pozostawionym został w komis **Fortepian,** z pierwszorzędnej fabryki paryzkiej Pleyela, bardzo mało używany i w bardzo dobrym stanie będący, oraz kilka używanych fortepianów i pianin, do wynajęcia lub sprzedania. Fabryka wyrabia także fortepiany z mechaniką angielską i Wiedeńską, systemu amerykańskiego, przyjmuje także używane instrumenta w zamian na nowe, fabryka uskutecznia wszelkie reperacje tychże.
—7630— (4-6)

Ulica Marszałkowska róg chmielnej, w domu Nr 26, mieszkania 14, jest do najęcia od 8 go Października duży

Pokój umeblowany, ciepły

i suchy, z usługą. Tamże jest do zbycia duża **SZUBA** z ciemnych lisów w cenie 180 rs. Obejrzeć można od godziny 10 z rana do 3-ej.
—9012— (3-3)

Do wynajęcia od 1 Października r. b.

PAŁACYK

w possesji zwanej **Koszyki** pod Nrem 1753*abc*, składający się z 6 Pokoi, Kuchni i Suteren, oraz Wozowni i Stajen, albo bez tychże.— Wiadomość na miejscu lub u właściciela L. Krupeckiego wprost statuy Kopernika. —8854—

Jest Mieszkanie

wspólne przy zacnej familji, dla osoby płci żeńskiej, ze światłem, opałem i usługą, za rubli 5 miesięcznie, w razie potrzeby i z życiem, stosownie do umowy. Bliższa wiadomość przy ulicy Szczyglej, Nr nowy 6, mieszkania 4, na pierwszem piętrze.
—9144— (3-3)

Do wynajęcia od Ś. Michała.

Na 1-szem piętrze 2 pokoje i kuchnia, rocznie Rs 120.

Jeden pokój i kuchnia, rocznie Rs. 80.

Stajnia i wozownia dla dorożkarza lub utrzymującego krowy. Wiadomość u Rządcy domu Nr 29 11/12, nowy 4, Aleja Jerozolimska i róg Solca. —9210— (3-3)

L O K A L

umeblowany, 4 Pokoje z przedpokojem, kuchnia i piwnica, sam w sobie, na zimowe pomieszczenie lub rocznie, jest do wynajęcia zaraz. Krzewy **Oranżeryjne** do sprzedania. Mazowiecka Nr 6 nowy. —9317— (1-3)

Potrzebne jest

MIESZKANIE

w środku miasta, suche, ciepłe i widne, zło żone z 3-ch pokoi, kuchni i przedpokoju o 1-go Listopada r. b. do najęcia na rok lu króciej. Interesanci zechcą zostawić adre w Redakcji pod lit. H. E, Nr 75.
9314— (1-3)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, s do wynajęcia od 1-go Października

DWA POKOJE

i kuchnia na 1-szem piętrze, wraz z komórk i piwnicą, przy ulicy Wielkiej pod Nr 144 pierszy dom za fabryką tabaczną L, Kroner berga. Cena roczna rubli 105.
—9306— (2-3)

— Z powodu nieprzewidzianych okoliczn ści, jest do odstąpienia od Ś go Michała r. **Lokal** Na 1 em piętrze od frontu z balk nem, składający się z 2ch pokoi, kuchn drwalki, piwnicy i góry wspólnej. NB. maj cy być odnowiony, sychy i ciepły, za cenę r 160 rocznie, przy ulicy Nowolipie Nr 243 nowy 44. Wiadomość Ulica Erywańska czy plac Zielony dom Hr. Zamojskiego Nr 1 nowy, gdzie stróż miejscowy wskaże.
—9272— (2—3)

Nowo otworzony

SKLEP

przy ulicy Elektoralnej Nr 19, wprost Szpita la Ś-go Ducha, F. Pachowski. Mam zaszczy zawiadomić Sz. Publiczność, że w sklepie ty sprzedaje się po cenach nizkich wszelki Szkła, Fajans, Porcelana, różne Lampy przybory do lamp, jako też najlepsza Naft Oliwa i knoty; Członkom Tow. Merkurego wy daje się marki zwrotne. —9280 - (2 -

— W domu XX. Bazyljanów przy ulic Miodowej pod Nr 485 nowo otworzony zasta

Skład Mydła,

Swiec stearynowych fabryk tutejszych i zagr nicznych. Nafty amerykańskiej po cenie 8 kop. za garniec. Cygar, papierosów, tyton z fabryk najcelniejszych; papieru stęplowego kart i towarów Norymberskich; z czem polec się Sz. Publiczności. Tamże jest do najęcia

POKÓJ

na 1-em pietrze od frontu przy familji dl Emeryta lub Emerytki. —8997 (3-3)

— Podpisana ostrzega, aby nikt nie nabywa weksla pod dniem 18 lipca 1872 r. na rs 800 z terminem ośmio-tygodniowym bez zlecenia wystawionego, a przez Basię Dymant Jankla Blakman, Szmula Gutglas i Halejn Szlucker podpisanego, z powodu iż o zwrot tego wekslu jako bez przyczyny wystawion g i bez znaczenia, toczy się process.
—9182— (3—3) **Basia Dymant.**

ZGUBIONO

Książkę od nabożeństwa

złoty Ołtarzyk, stara, oprawna w safjan koloru ciemnego, klamerka bronzowa w formie krzyżyka. Ktoby ją znalazł i odniósł do Hotelu Wiktoria Szwajcarrwi, ten otrzyma **trzy ruble nagrody.** 9244 - (3-3)

Został zgubiony

DOWÓD

na założone dwa bilety 1-szej 5% procentowej pożyczki wydany przez Bank Handlowy Warszawski na imię Aleksandra Kondyłewa. Co i zastrzega się. —9200— (3—3)

W dniu 19 b. m. pod Nr. 45 przy ulicy Dzikiej, przez chłopczyka małoletniego, wyniesiony został

Złoty Łańcuszek

pleciony, przy którym wisiał zamiast kluczyka karabinek wraz z koroną Cesarską. Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi na sprzedającego, w razie dostrzeżenia aresztować i dać znać pod powyższy numer do p. Gniewińskiego za stosowną nagrodą. —9290—(2—3)

ZEGAREK znaleziony 20 b. m. w Łazienkach wiślanych odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów niniejszego ogłoszenia. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 6 w Drukarni. —9328— (1—1)

Zgubionym został dnia 13 b. m.

REWERS prywatny

na **35 rubli,** również pięć fotografji. Łaskawy znalazca raczy oddać takowa przedmiota za wynagrodzeniem rs. 3, do Rządcy Hotelu Polskiego; nadmienia się, iż stosowne kroki co do rewersu poczynione zostały.
- 9055— (4-4)

Zaginął

B I L E T

Russkiej 5% pożyczki premiowej z roku 1864 Serji 26, Nr 2,642. Łaskawy znalazcą raczy zwrócić takowy Notelowi Efros zamieszkałemu przy ulicy Bonifraterskiej Nr 7.
9031— (3-3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 c nowy 5).

Дозволено Цензурою.

wydawnictwa dzieł Korzeniowskiego. cena podwyższoną zostanie.

Prenumerata przyjmuje się w Warszawie, w kantorze S. Lewentala, Nr 1566a, oraz we wszystkich księgarnich i kantorach pism perjodycznych. Osoby w Cesarstwie lub na prowincji w Królestwie zamieszkałe, zechcą zlecenia swoje wprost do kantoru S. Lewentala adresować. —9011— (2–6)

Potrzebna jest

DZIEWCZYNKA

na prowincję: francuzka, nieumiejąca po polsku, do towarzystwa, w wieku lat 12 do 14. Wiadomość pod Nr 61 nowy, ul. Marszałkowska w Dystrybucji. —9247— (3–3)

W skutek polecenia Magistratu M. Warszawy z d. 1 (13) Września 1873 r. za N. 13825/7474, sprzedane zostaną przez publiczną Licytację w d. 25 Września (7 Października) 1872 r. o godz. 10 z rana w domu Administracji Pogrzebowej za rogatką Powązkowską zniszczone

EFFEKTA POGRZEBOWE

a mianowicie: Karawan, Dekoracje z karawanów, Deki z koni, Garderoba żałobna, Chomonta, Szory, i t. p. przedmioty, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.
A. Zieliński Nadzorca Eff. Pogrzeb.
—9310— (1–3)

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

Podaje niniejszem do wiadomości, iż z powodu niedojścia do skutku naznaczonej na dzień 5 (17) Czerwca r. b. licytacji na sprzedaż nieruchomości w Warszawie na rogu ulic Podwale i Nowo Miejskiej pod Nr 167/502 położonej, do tutejszego Domu Schronienia Starców S go Ducha i Panny Marji należącej, powtórna publiczna in plus licytacja za sprzedaż tejże nieruchomości od zmniejszonej summy szacunkowej, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu, objawionego w odezwie Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych z dnia 17 Sierpnia r. b. za Nr 7589, odbywać się będzie przed Radą Miejską w dniu 25 Września (7 Października) r. b. o godzinie 12 z południa, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośną od najwyższej ofiarty w deklaracji podanej.

Praetium do licytacji ustanawia się w zmniejszonej summie na rs. 56,250. Kaucja na rs. 5625.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym przedstawić zapieczętowane deklaracje wyrażnie bez skrobań i poprawek napisane podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć ustanowione wadium gotowizną, listami likwidacyjnemi lub innemi papierami procentowemi z właściwemi kuponami.

Inne warunki licytacji do których wprowadzone zostały niektóre ulgi dla nowonabywcy co do opłaty ceny szacunkowej, oraz plan sytuacyjny i konstrukcyjny nieruchomości Nr 167/502, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Warszawa, dnia 2 Września 1872 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 2 Września r. b. podaję niniejszą deklarację, iż wystawioną na sprzedaż nieruchomość w Warszawie przy rogu ulic Podwale i Nowo Miejskiej pod Nr. 167/502 położoną do tutejszego domu Schronienia Starców S go Ducha i Panny Marji należącą, obowiązuję się kupić za summę rs. . . (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadium w ilości rs. . . (wyraźnie) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. dnia . . Września 1872 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan Zaborowski.

(2–3) — 9122

DYREKCJA GŁÓWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

Podaje do powszechnej wiadomości, iż dobra Tykocin z przyległościami w powiecie Mazowieckim, gubernji Łomżyńskiej położone, mające zawierać podług deklaracji do podatku gruntowego w roku 1865 podanej, mórg 2693, należące do funduszu rezerwowego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wystawione zostają na sprzedaż przez publiczną licytację głośną, w dniu 28 Września (10 Października) r. b. odbyć się mającą w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, podczas posiedzenia Dyrekcji Głównej od godziny 12 w południe. Cena kupna tych dóbr wraz z inwentarzem żywym i martwym, jaki na gruncie znajduje się, ustanowioną została w summie rs. 92,000, i od tej summy licytacja in plus rozpocznie się. Każdy przystępujący do licytacji, złożyć winien na wadjum 4000 w gotowiźnie, bądź w Listach Zastawnych lub Likwidacyjnych wyobrażających podług kursu ostatniego rs: 4000 w gotowiźnie. Nabywcą dóbr Tykocin będzie ten z licytantów, który najwyższą summę nad tę cenę postąpi, i zaofiarując zapłacić na poczet ceny kupna summy rs. 12,000 w gotowiźnie, pod utratą złożonego wadjum, na wypadek gdyby tego zobowiązania do upływu dni 14 po licytacji nie spełnił bez wezwania i stawienia go w zwłoce. Z zalicytowanego szacunku potrącą będzie: a) Summa 12,000 rs. wyżej wzmiankowana, b) pożyczka Towarzystwa 5% Serji I ej z r. 1869 w summie imiennej rs. 58,200, od której nabywca będzie w obowiązku raty, poczynając od poborowej 2-giej 1872 r. w Grudniu r. b. przypadającej, uiszczać; podług zasad i przepisów ustawami Towarzystwa określonych, aż do zupełnego umorzenia kapitału rs. 58,200 z procentem. Resztę uzupełniającą ustanowiony do licytacji szacunek, to jest summę rs. 21,800, oraz to wszystko co nad summę rs. 92,000 do licytacji podaną postąpionem zostanie, nabywca obowiązanym będzie zapłacić funduszowi rezerwowemu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gotowizną bez procentu, w ratach kolejnych półrocznych w dniach 12 Grudnia i 12 Czerwca każdego roku, poczynając od roku 1872, licząc na każdą ratę rs. 500.

Szczegółowe warunki licytacyjne są do przejrzenia w Biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, u Rady Dyrekcji Szczegółowej Delegowanego do Wydziału Hypotecznego w Łomży i u Administratora dóbr Tykocin na gruncie.

O stanie dóbr zaś, każdy ubiegający się o ich kupno, na gruncie przekonać się winien.

Warszawa, dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) 1872 r.
Za Prezesa, Klimaszewski.
(6–8) — 8116 — P. o. Pisarza Nowosielski.

Dyrekcja Towarzystwa Łazienek Akcyjnych

przy Nowym Zjeździe.

Mając na względzie coraz zwiększający się napływ osób kąpiących się w 30 kopiejkowych wannach, powiększyła tem oddział o 18 nowych numerów.

Równocześnie urządziła dla dogodności publicznej:

Nowy Abonament po 20 kop.

Dla osób biorących bilety do 30 kopiejkowych łazienek, partjami po 50 biletów na raz jeden.

Dawniejszy abonament po 25 kopiejek, dla osób biorących bilety tuzinami lub półtuzinami, przez to w niczem zmieniony nie zostaje.

Dyrektor zarządzający
Stanisław Lesser.

(3–3) — 8895 —

CUKIERNIA

jest do wydzierżawienia od Nowego Roku lub też i wcześniej, na korzystnych warunkach, w mieście powiatowem Chołmie. Interesowani mogą się dowiedzieć o bliższych warunkach na miejscu lub w fabryce Cukrów Bizze i Piotrowski w Warszawie.
—9212— (2—6)

Potrzebny jest

MASZYNISTA

do DRUKARNI, dokładnie obznajomiony z maszyną, któryby zechciał przyjąć obowiązek w Rostowie nad Donem. Zgłosić się należy do Hotelu Saskiego Nr 65, w godzinach rannych do 9-ej. Rekomendacja i świadectwa są żądane. —9186— (3—3)

MONOGRAMY czyli LITERY WIĄZANE

100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert z monogramem czarnym lub niebieskim za Rs. 1 i wyżej, dostać można w Składzie Materjałów Piśmiennych J. FUNKA, przy ulicy Żabiej Nr 949 (nowy 1), wprost bramy Saskiego ogrodu.
(1—6) — 9325 —

LEŚNIK

który 3 lata w tym zawodzie praktykował, a 9 lat za mnie posadę adjunkta leśnego poszukuje stałego miejsca jako Leśniczy. Ma lat 29, jest kawalerem, katolik, mówi i pisze po niemiecku i po czesku, rysuje i maluje dobrze, a każdego czasu posadę swą opuścić może. Łaskawe żądania pod adresem: H. J. 183 przyjmuje i załatwia Ekspedycja Anonsów Haasenstein i Voglera w Pradze Czeskiej. — 9330 — (1–2)

Francuzki Bony, są do natychmiastowego umieszczenia. Wiadomość w kantorze Kamilji Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. Tamże Nauczyciel Niemiec, posiadający język polski, ruski i muzykę, Nauczycielki Polki, różnych zdolności, oraz Bony Niemki, poszukują miejsc w jaknajkrótszym czasie. —9131— (3—3)

Francuzki i Angielki

z niemieckim językiem i muzyką, są do umieszczenia—także i Guwernerowie Francuzi i Polacy z muzyką, greckim, łacińskim i niemieckim językami, oraz Polki z wyższem i niższem wykształceniem. Bony Francuzki, Niemki, są również do umieszczenia za pośrednictwem A. Witkowskiej. Ulica Niecała Nr 10 nowy, na dole.
— 9100 — (4–6)

Jest do umieszczenia

FRANCUZ,

w pełnym wieku. Żądany do Cesarstwa Francuz, posiadający również język angielski. Wiadomość w rekomendacji nauczycielskiej Tekli Kuczborskiej przy Krakowskiem Przedmieściu Nr 61. — 9284 — (2–3)

— Kilka Paryżanek z Angielskim językiem i muzyką, oraz Francuzka z niemieckim i Niemka posiadająca wysoko muzykę i wykład języka francuzkiego, poszukują miejsca zaraz, a to za pośrednictwem rekomendacji Guwernantek i Guwernerów, ul. Długa Nr 32 nowy. Tamże są potrzebne do umieszczenia Guwernantki polki, z wyższem i niższem ukształceniem, z muzyką i bez.

Natalja CIEŚLIŃSKA.
—9232— (2–6)

OSOBA

posiadająca upoważnienie władzy Edukacyjnej pragnie udzielać lekcji języka francuzkiego, niemieckiego, polskiego i ruskiego z konwersacją w tych językach, oraz nauk klasycznych, na warunkach jak najprzystępniejszych w swojem mieszkaniu lub w domach prywatnych. Tamże potrzebna jest panienka do wspólnej nauki gdzieby oprócz konwersacji w obcych językach mogła pobierać i lekcje muzyki. Bliższa wiadomość u właściciela domu gdzie Redakcja Kurjera Warszawskiego.
- 8717 — (6–0)

KOLONJA,

o kilka wiorst od Warszawy, z gruntem ornym i łąką, dzies. 25 (morgów 50) zawierająca, z dobremi zabudowaniami i z całym zagospodarowaniem, do sprzedania lub zamiany na folwark większy w guberniach zachodnich. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2784 nowy 4, przy ulicy Bednarskiej —9286— (1—1)

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania w każdym czasie

TRAKTYJERNIA

z wszelkiemi ruchomościami, egzystująca od lat kilkunastu przy ulicy Nowe-Miasto Nr 5 policyjny. Wiadomość u właściciela traktyjerni Zmijewskiego: --9297— (1–3)

NEWRALGJE

i wszelkie cierpienia nerwowe, ustępują w jednej chwili po użyciu pigułek antinewralgijnych Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (29—0) —2045—

Dla PP. Młynarzy!

GAZĘ JEDWABNĄ

francuzką, najlepszą na pytle, wszystkich numerów poleca kantor

J. Ławickiego,

Ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi.

—9320— (1–6)

Skład Papieru

A. CHODOWIECKIEGO

dawniej Rakoczy, przy placu Teatralnym, otrzymał w tych dniach jako nowość lustra i lusterka wiedeńskie bardzo praktyczne do podróży i do golenia, Torby do podróży, worki i woreczki damskie eleganckie i tanie, Koperty skórzane do pieniędzy i papierów. Teki i portefeuille różnej wielkości i dobroci, Teki wekslowe dla pp. Bankierów. Portefeuilliki do kart wizytowych i wiele t. p. rzeczy, które poleca po cenach przystępnych
9216— (2–3)

Do Lejni czcionek drukarskich

przy Zakładach

S. ORGELBRANDA Synów

potrzebni są

UCZNIOWIE,

w wieku lat 13 do 15. Bliższą wiadomość powziąść można w kantorze Zakładu przy ul. Bednarskiej Nr. 20. —9266— (2—3)

EAU TONIQUE

P. DICQUEMARE Chemika w Paryżu i Rouen wzbudza porost włosów; zapobiega siwiznie; Spędza łupież na głowie. Skład w Warszawie w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. K. Pohoreckiego, perfumerji Śniechowskiego i w główn. Składach Perfum.(6–24)—6496

ORYGINALNE

ZBOŻA DO SIEWU

Żyto Probszteiskie, Zeelandzkie, Correnza, Szampańskie i Hiszpańskie podwójne, oraz Pszenicę Frankensztejnską, Probszteiską i Manchester, poleca Zakład Rolniczo-Przemysłowy Hermana Goldenringa Ulica Miodowa Nr 5 nowy.
—8898— (6–10)

Potrzebną jest

PANNA SŁUŻĄCA

do szycia i do nadzoru domowego, za wynagrodzeniem Rs. 4 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Wróblej Nr 7 nowy, u Właściciela. — 9283— (2—3)

RESTAURACJA

kompletnie urządzona, jest do sprzedania każdego czasu, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu, ulica Rymarska Nr 741, nowy 14. —8913— (3–3)

BILLARD

jest do sprzedania, przy rogu Chmielnej i Żelaznej Nr 3, w Bawarji. —9095— (3—3)

225 DZIES. 15 WŁÓK LASU

oraz Tysiąc siedmset sążni kubicznych wyrąbanych drzewa opałowego, do sprzedania w Dobrach Kuflew, przy stacji Drogi Żelaznej Terespolskiej Mrozy. Bliższa wiadomość w Kuflowie u miejsc. Rządcy lub Nadleśnego.
—9054— (3—3)